

Departament Stanu przypomniał o Ustawie 447

31 lipca 2020

MSZ Polski odpowiedziało na raport Departamentu Stanu USA, w którym wskazano, że Polska nie uchwaliła jeszcze kompleksowego ustawodawstwa ws. odszkodowań dla ofiar Holokaustu.

Resort spraw zagranicznych przesłał w tej sprawie PAP oświadczenie, podkreślając, że „z uwagą przyjmuje raport Departamentu Stanu USA, opracowany na podstawie ustawy JUST Act” (Justice for Uncompensated Survivors Today). Dodał, że opinia, dotycząca procesu restytucji mienia w Polsce, „odbiega w niektórych punktach od naszej oceny tego problemu”. Ministerstwo zwróciło uwagę, że JUST Act nie jest ustawą prawną, a jedynie wewnętrznym amerykańskim aktem prawnym. Takim aktem nie jest też deklaracja terezińska, co zdaniem resortu świadczy o braku podstaw do wysuwania pod adresem Polski jakichkolwiek roszczeń.

W raporcie oprócz uchybień pozytywnie odniesiono się do inicjatyw podejmowanych przez polską stronę w zakresie upamiętnienia ofiar II wojny światowej, w tym ofiar Holokaustu. Jako przykład przywołano opiekę nad miejscami pamięci, terenami obozów koncentracyjnych i przeznaczane na ten cel finanse. „Jest również zawarta pozytywna informacja o finansowym wsparciu ofiar represji, w tym ofiar Holokaustu bez względu na ich miejsce zamieszkania oraz o podejmowanych przez władze polskie działaniach w zakresie zapewnienia nauczania o Holokauście i jego ofiarach” – wyjaśniło MSZ, którego słowa przytacza TVP.info.

Jednocześnie resort zaznaczył, że opinia przedstawiona przez Departament Stanu w sprawie restytucji mienia „odbiega w niektórych punktach od oceny tego problemu” przez stronę polską. Podkreślono, że według polskiego prawa każdy

niezależnie od obywatelstwa i pochodzenia, ma na równych zasadach prawo dochodzenia swoich praw do utraconej własności. „Polska po transformacji ustrojowej wdrożyła odpowiednie instrumenty i procedury prawne umożliwiające odzyskanie mienia lub otrzymanie rekompensaty i przeznaczyła na te cele znaczne środki finansowe. To ogromny wysiłek, od którego poniesienia państwo polskie się nie uchyła, niezależnie od obywatelstwa czy pochodzenia osób wnoszących roszczenia” – wyjaśniono.

Ministerstwo przyznało, że ma świadomość, że nie przyjęto w całości regulacji prawnej ws. restytucji mienia, jednak zaznaczyło, że nie ma takiego obowiązku. Wskazano też, że „to, jakie środki zostaną zastosowane w celu zaspokojenia roszczeń majątkowych, należy do suwerennej decyzji państwa”.

W komunikacie podkreślono również, że resort zdaje sobie sprawę, że postępowania cywilne i administracyjne trwają bardzo długo, ale mają skomplikowany charakter. Stąd istnieje potrzeba, żeby wnioskodawca udowodnił, że ma niezbitę dowody i prawo do odzyskania własności. Dodano, że jeśli chodzi o mienie bezdziedziczne, to zgodnie z polskim prawem przechodzi w posiadanie gminy ostatniego miejsca zamieszkania lub Skarbu Państwa. Ministerstwo zwróciło uwagę, że z takiego rozwiązania korzysta też USA i Izrael, a takie mienie służy zazwyczaj w celach publicznych, kulturalnych lub edukacyjnych.

Obowiązek przedstawienia raportu nakłada na Departament Stanu „Ustawa o sprawiedliwości dla ofiar, którym nie zadośćuczyniono”, czyli JUST Act. Dokument powinien zostać opublikowany wcześniej, ale ze względu na sytuację epidemiologiczną jego publikacja została przełożona. O przekazaniu raportu do Kongresu poinformowała Associated Press. Tekst raportu poprzedza oświadczenie sekretarza stanu Mike’a Pompeo, w którym czytamy m.in.: „Biorąc pod uwagę zaawansowany wiek ocalałych z Holokaustu na całym świecie – z których wielu żyje w biedzie lub w jej pobliżu – potrzeba podjęcia działań jest pilna. Wszystkie ofiary nazistowskiego reżimu powinny móc godnie przeżyć pozostałe dni” – napisał

Pompeo.

Według twórców raportu jego celem jest analiza postępu prac krajów w zakresie restytucji i zasugerowanie państwu, jakie kroki powinny zostać podjęte, żeby „zapewnić sprawiedliwość dla ocalałych z Holokaustu oraz ich rodzin”. Jednocześnie raport nie zmusza nikogo do wypłacenia rekompensat.

Dokument zawiera 209 stron i analizuje działania podejmowane przez kraje w tej kwestii. W sumie przeanalizowano działania 46 państw, które uczestniczyły w podpisaniu końcowego dokumentu Międzynarodowej Konferencji ws. Mienia Ofiar Holokaustu w Pradze w 2009 roku, tzw. „Deklaracji terezińskiej”.

Jeśli chodzi o bezpośrednią krytykę wobec Polski, to autorzy raportu podkreślili, że polskie władze z 5,5 tysięcy wniosków o zwrot mienia odrzuciły połowę. Ponadto, jak stwierdzono w dokumencie, Polska nie stworzyła jeszcze szerokich ram prawnych dla postępowania w takich przypadkach. Słowa krytyki i niezadowolenia Departamentu Stanu padły także w stosunku do władz Ukrainy, Białorusi oraz Bośni i Hercegowiny.

W grudniu 2017 roku ustawę o sprawiedliwości dla ofiar, którym nie zadośćuczyniono (JUST Act) zarejestrowaną w „Dzienniku Ustaw” jako S.447 jednogłośnie przyjęła izba wyższa amerykańskiego Kongresu, a następnie Izba Reprezentantów. Prezydent USA Donald Trump podpisał ją na początku maja 2018 roku.

Ustawa 447 dotyczy restytucji mienia ofiar Holokaustu i zobowiązuje sekretarza stanu USA do corocznego sprawozdania o realizacji ustaleń zawartych w „Deklaracji terezińskiej” (przedstawiciel Polski jej nie podpisał, o czym w mediach głośno się nie mówi – przypis WM). „Deklaracja terezińska” została przyjęta na terenie byłego obozu koncentracyjnego w mieście Terezin w Czechach. Zgodnie z jej postanowieniami ofiarom Holokaustu planowano zwrócić majątek ruchomy i

nieruchomy, aktywa ubezpieczeniowe, wartości kulturowe i dzieła sztuki. Jednocześnie deklaracja nie jest wiążąca, jest aktem międzynarodowym, którym kierują się rządy wielu krajów.

Do Ustawy 447 krytycznie odnoszą się polskie władze, politycy i działacze.

Źródło: pl.SputnikNews.com